

Sygn. akt I C 1130/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Balcerczyk

Protokolant: Marta Florczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2016 roku w Zgierzu na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 10.000 złotych

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 2.917 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrot kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1130/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2016 roku A. B. wniosła

o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w W. kwoty 10.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią D. O., będącą następstwem wypadku komunikacyjnego, którego sprawca ubezpieczony był w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Nadto, wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając pozew, powódka wskazała, iż wskutek wypadku z dnia 4 września 1997 roku śmierć poniosła jej siostra–D. O.. Powódka wskazała, że miała z siostrą wspaniały kontakt, były dla siebie najlepszymi przyjaciółkami, zwierzały się sobie z każdego problemu. Powódka nadal odczuwa pustkę po utracie ukochanej siostry. Mając na uwadze relacje jakie łączyły ją z siostrą żadaną kwotę powódka uznała za odpowiednią. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Powódka wystąpiła do ubezpieczyciela o zapłatę kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry. Ubezpieczyciel przyznał powódce jedynie świadczenie w wysokości 15.000 złotych.

(pozew – k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, iż przyznane zadośćuczynienie jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy adekwatne do krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią siostry. Wskazał, iż zmarła siostra powódki miała w dacie śmierci 19 lat, a powódka 23. W tym czasie powódka założyła rodzinę i miała już własne dziecko. Ponadto powódka po

śmierci siostry nie stała się osobą samotną, i mogła liczyć na wsparcie pozostałych członków rodziny tj. rodziców, brata i dziadka. Ponadto należy zdaniem pozwanego uwzględnić upływ czasu od wypadku, tj. 19 lat. Okoliczności te, zdaniem pozwanego przemawiają za uznaniem wypłaconego zadośćuczynienia jako adekwatnego do doznanej krzywdy.

(odpowiedź na pozew – k. 71-73)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka poza siostrą D. O. ma jeszcze brata. Rodzina powódki przed śmiercią D. O. mieszkała w jednym mieszkaniu o pow. ok. 60 metrów kwadratowych. Zanim powódka wyszła za mąż dzieliła pokój z siostrą. Relacje pomiędzy członkami rodziny były bardzo dobre. Wyjeżdżali razem na wakacje, chodzili razem nad jezioro, które jest nieopodal. Razem obchodzili uroczystości takie jak urodziny, wesela.

(zeznania powódki – k. 87 v-88, v zeznania świadka T. O.– k. 87, zeznania świadka M. G. k. 86 v)

Relacje powódki z siostrą były bardzo dobre. Nie kłóciły się, powódka była dla D. O. autorytetem. Siostra oraz świadek M. G. były jej najlepszymi przyjaciółkami. Często wychodziły razem na zabawy, dyskoteki. Miały także wspólnych znajomych. Siostra zwierzała się powódce ze swoich planów i radości. Powódka w dacie śmierci siostry miała roczne dziecko. D. O. była chrześną jej córki. Rozpieszczała ją, chodziła na spacer, pomagała siostrze w opiece nad dzieckiem. W dacie śmierci siostra powódki miała 19 lat, pół roku wcześniej zaręczyła się. Od października miała rozpocząć studia na Wydziale Prawa i Administracji (...).

(zeznania powódki – k. 87 v-88, v zeznania świadka T. O.– k. 87, zeznania świadka M. G. k. 86 v)

W dniu 4 września 1997 roku w G. D. G., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym marki N. o nr rej (...) kierowanym przez Z. B., w wyniku czego pasażerka samochodu D. O. doznała obrażeń skutkujących jej śmiercią. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu II Wydział Karny z dnia 10 stycznia 2000 roku D. G. został uznany winnym spowodowania czynu a art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności.

(bezsporne, a nadto kserokopia wyroku k. 11-12)

Siostra powódki zmarła w czwartej dobie po wypadku. Od dnia wypadku do jej śmierci powódka na zmianę z rodzicami była codziennie w szpitalu. Siostra powódki była przytomna, pytała powódkę, czy przeżyje. Widok zabandażowanej siostry podłączonej do aparatury oraz jej łez przesładuje powódkę do tej pory. Każdego dnia po wizycie w szpitalu powódka chodziła na górkę za domem i modliła się aby siostra wyzdrowiała. Kiedy umarła, poczuła żal do Boga, straciła sens życia. Po śmierci siostry powódka była osowiała, płacziwa, trwało to przynajmniej do momentu skazania sprawcy wypadku. Korzystała z pomocy psychologa. Ponadto powódka obwiniała i obwinia się za śmierć siostry, gdyż do zdarzenia doszło, kiedy D. O. jechała z jej mężem na rynek, gdzie powódka miała działalność gospodarczą. Tego dnia miała tam jechać powódka, jednak na prośbę siostry w ostatniej chwili się z nią zamieniła.

(zeznania powódki – k. 87 v-88, v zeznania świadka T. O.– k. 87, zeznania świadka M. G. k. 86 v)

W rocznicę śmierci siostry rodzina powódki zamawia wiązanekę, modlą się i jadą do ojca powódki na kawę. Powódka najchętniej zamknęłaby się wtedy w czterech ścianach, gdyż dochodzi później do siebie przez tydzień. Powódka bardzo często wspomina siostrę.

(zeznania powódki – k. 87 v-88, v zeznania świadka T. O.– k. 87, zeznania świadka M. G. k. 86 v)

Sprawca zdarzenia nigdy nie przeprosił rodziny powódki. Cztery lata temu wyszedł z więzienia, mieszkał na tej samej ulicy i powódka mijala się z nim na ulicy. Po śmierci siostry rodzice powódki wymagali większej pomocy z jej strony.

Ojciec po zdarzeniu był praktycznie bez kontaktu, zaczął się jękać, nadal bierze leki uspokajające, zaś matka powódki ze stresu straciła włosy.

(zeznania powódki – k. 87 v-88)

W dniu 17 marca 2015 roku powódka zgłosiła szkodę do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

(bezsporne, a nadto pismo k. 13)

Decyzją z dnia 24 czerwca 2015 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał powódce świadczenie w wysokości 15.000 złotych.

(bezsporne, a nadto kserokopia pisma k. 16).

Pismem z dnia 10 marca 2016 roku powódka zgłosiła roszczenie o zapłatę 30.000 złotych pozwanemu.

(bezsporne)

Powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie zdarzenia skutkującego odpowiedzialnością pozwanego, co do zasady. Spór dotyczył zaś oceny, czy i w jakim stopniu wypłacone przez pozwanego zakład ubezpieczeń zadośćuczynienie zrekompensowało w całości krzywdę poniesioną przez powódkę w związku z wypadkiem, w której śmierć poniosła jej siostra. Został ustalony na podstawie przywołanych dowodów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych - art. 436 § 2 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013/292 ze zm.).

Odnośnie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie, przytoczyć należy treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku

(sygn. akt III CZP 76/10, OSN 2011/9/96 LEX nr 604152), w której wskazano, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku

z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. akt III CZP 32/11, OSP 2012/3/32 LEX nr 852341) Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie natomiast było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed dniem wejścia w życie przepisów, jak

i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to w jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale

z dnia 12 grudnia 2013 roku (sygn. akt III CZP 74/13, OSNC 2014/9/88, LEX nr 1405242) Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 k.c., a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po 3 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na podstawie

art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy potwierdził także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź

emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku (sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15, LEX nr 599865), Sąd Najwyższy wskazał nadto, iż wprowadzenie art. 446

§ 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym

art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

W cytowanej uchwale z dnia 22 października 2010 roku Sąd Najwyższy wyjaśnił również, iż w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo

do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia

15 marca 2012 roku, sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012 roku, sygn. akt I ACa 488/12, LEX nr 1237242).

W niniejszej sprawie dnia 4 września 1997 roku doszło do wypadku drogowego,

za który odpowiedzialność ponosi kierowca pojazdu D. G.. Jego odpowiedzialność została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, który wiąże Sąd orzekający w niniejszej sprawie (art. 11 k.p.c.). Przy czym, sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Wskutek powyższego wypadku śmierć poniosła siostra powódki D. O..

Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności. Podniósł natomiast, że w toku postępowania likwidacyjnego zostało wypłacone powódce stosowne zadośćuczynienie.

W niniejszej sprawie ustalono, że powódka tracąc osobę najbliższą doznała krzywdy z powodu nagłego zerwania łączących ją więzi i relacji rodzinnych stanowiących jej dobro osobiste. Rodzina powódki była bowiem ze sobą zżyta, wspierała się na co dzień zarówno w obowiązkach domowych jak i zawodowych. Przed zdarzeniem życie rodzinne powódki było zatem harmonijne, i stanowiło dla niej źródło wsparcia i emocjonalnej siły. Tym samym żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest usprawiedliwione co do zasady.

Oceniając wysokość dochodzonego świadczenia należy zauważyć, że zgodnie

z art. 448 k.c. sąd winien przyznać zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, leczenie traumy, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości

i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254). Z kolei w uzasadnieniu przywołanego już powyżej wyroku z dnia 7 października 2015 roku Sąd Apelacyjny

w Białymstoku stwierdził, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Zważywszy na fakt, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Należy zauważyć, iż powódka, choć w dacie śmierci siostry miała własną rodzinę, to nadal była bardzo zżyta z siostrą. Mieszkały w jednym mieszkaniu, siostra pomagała jej w wychowaniu córki. Widywały się zatem codziennie. Ich więź była zatem zbliżona do więzi jaka łączy dzieci zamieszkałe z rodzicem pod jednym dachem. Co więcej, poza więzami rodzinnymi powódkę z siostrą łączyły także więzy przyjaźni. Razem wychodziły na imprezy, miały wspólne grono znajomych. Należy także mieć na względzie i to, że grono przyjaciół powódki nie było szerokie, gdyż poza siostrą obejmowało tylko jedną przyjaciółkę- świadka M. G.. Tracąc siostrę, powódka straciła zatem także przyjaciółkę i powierniczkę.

Ponadto, powódka musiała od daty śmierci powódki radzić sobie nie tylko ze swoją rozpaczą po jej śmierci, ale także poczuciem winy, co musiało pogłębiać jej ból i cierpienie. Do zdarzenia, na skutek którego siostra powódki zmarła doszło bowiem w dniu, w którym to powódka miała jechać na rynek. Śmierć powódki stanowiła dla niej także cios jako dla osoby wierzącej- po śmierci siostry czuła żal do Boga.

Należy mieć także na względzie, iż śmierć siostry powódki zmusiła powódkę do zintensyfikowania opieki nad rodzicami, którzy ciężko przeżyli zdarzenie. Na przeszkodzie zbliznieniu się rany po stracie siostry stał także fakt, iż sprawca zdarzenia po wyjściu z więzienia mieszkał na tej samej ulicy co powódka. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, iż siostra powódki zmarła bardzo młodo, pełna planów i marzeń, których nie było jej dane zrealizować. Taka śmierć budzi szczególnie sprzeciw najbliższych, i odbierana jest powszechnie jako szczególna niesprawiedliwość losu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd doszedł do przekonania, że kwota 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią rekompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią siostry, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną. Kwota ta uwzględnia rozmiar cierpień powódki i czas jaki upłynął od śmierci siostry, przy uwzględnieniu jej sytuacji życiowej, w której funkcjonowała. Tak określona kwota spełnia walor kompensacyjny zadośćuczynienia, a jednocześnie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Uwzględniając wypłatę dokonaną przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 15. 000 złotych, należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych.

Omyłkowo sąd oddalił powództwo w zakresie odsetek za okres od 10 kwietnia do 18 kwietnia 2016 roku. Roszczenie o zapłatę zostało bowiem zgłoszone w dniu 10 marca 2016 roku, nie zaś jak omyłkowo przyjął sąd- 17 marca 2016 roku. Co do zasady, ubezpieczyciel ma termin 30 dni na spełnienie świadczenia od dnia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...). Pozwany opóźnił się zatem ze swym świadczeniem już w dniu 10 kwietnia 2016 roku.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 500 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2400 złotych (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015 poz.1804))

